

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

26 marca 2019

nr 24 (LXXIV)

cena: 13 Kč



**KULTURA
Z KARPĘTNEJ
W ŚWIAT**
STR. 5



**REGION
PIERWSZY DYREKTOR
NA HAVLÍČKA**
STR. 6



**EKONOMIA
DLA PSA
MIĘSO I KOŚCI**
STR. 7



Czas na Festiwal PZKO

WYDARZENIE: 25 maja w Werk Arenie w Trzyńcu odbędzie się Festiwal PZKO – najważniejsza tegoroczna impreza organizowana przez Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. – W ostatnich dniach „domknęliśmy” jej program. Tradycyjnie oprze się on na naszym dorobku, na tym, co dzieje się w naszych kołach – podkreśliła podczas marcowego Konwentu Prezesów PZKO prezes Związku, Helena Legowicz.



Witold Koźdoń

Stan przygotowań do Festiwalu PZKO stanowił jeden z tematów ubiegłotygodniowego Konwentu Prezesów. Organizatorzy imprezy zaprezentowali najważniejsze punkty jego programu. I tak wiadomo już, że wydarzenie poprzedzi o godz. 11.00 nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelickim w Trzyńcu.

– Z kolei o godz. 13.00 w Werk Arenie zabrzmiały hymny polski i czeski oraz pieśń „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu naszych

połączonych chórów – mówiła Helena Legowicz, informując jednocześnie, że patronat honorowy nad imprezą objął już Ivo Vondrák, hetman województwa morawsko-śląskiego oraz miasto Trzinec. – Zaprosiliśmy również ambasador RP w Pradze, Barbarę Ćwioro. Nie mamy jeszcze jej pisemnej odpowiedzi, ale w nieoficjalnej rozmowie potwierdziła, że go przyjęła – mówiła prezes PZKO.

Po oficjalnym otwarciu Festiwalu przed zebranymi w Werk Arenie wystąpią z koncertem połączone zaolziańskie chóry pod batutą

Aleksandry Zeman, dyrygentki „Melodii” z Nawsia. Jako kolejne zaprezentują się zespoły dziecięce. – Za logistykę tego punktu programu odpowiada Marian Jochymek i to on rozmawia z zainteresowanymi. Sądzymy, że publiczność obejrzy około pięciu zespołów, a ich występ potrwa około godziny – informowała Helena Legowicz, dodając, że w następnej kolejności na scenie pojawią się zaolziańskie zespoły i kapele folklorystyczne w programie „Z biegiem Olzy”. – Został on przygotowany przed dwoma laty z myślą o przeglądzie folklorystycznym w Wychodnej na Słowacji

Kto chętny na koszulkę?



Aleksandra Zeman, dyrygentka chóru „Melodia”, zaproponowała, by chórzysci występujący podczas majowego Festiwalu PZKO zaprezentowali się publiczności w biało-czerwonych barwach.

– Dlatego proponujemy chórów okolicznościowe, białe i czerwone koszulki z logo festiwalu – mówiła Helena Legowicz, prezes PZKO. – Jeżeli śpiewacy zdecydują się na ich zakup, z pewnością zrobimy ich więcej i wystawimy je także do sprzedaży. Być może więc w miejscowych kołach PZKO są osoby, które chciałyby sprawić sobie taką koszulkę – pytała.

Cena produkcji jednej białej koszulki to około 120-130 koron. Czerwona kosztuje w granicach 150 koron. – Gdyby państwo byli zainteresowani, proszę o przesłanie zamówienia do Zarządu Głównego PZKO do 10 kwietnia. Wtedy otrzymacie je po kosztach produkcji. Natomiast podczas festiwalu koszulki będą sprzedawane z narzutem, a więc drożej – informowała prezes Związku.

i odniósł tam spory sukces. My mieliśmy okazję zobaczyć ten program w skróconej wersji na „Gorolskim Świątce”. Zdecydowaliśmy więc, że warto go pokazać w całości raz jeszcze. Myślę, że będzie to „gwóźdź” popołudniowego programu – mówiła Helena Legowicz.

Na koniec tej części wystąpią wędrownicy Gimnasty, a po przerwie dla zgromadzonej w Werk Arenie publiczności zaśpiewa w godzinnym recitalu aktorka i piosenkarka Olga Bończyk. Na godz. 18.30 zaplanowano półtoragodzinny występ zespołu „Śląsk”, a wieczorem dla młodzieżowej publiczności zagra trzyniecki zespół muzyczny Lake Malwi Alberta Černego.

W sobotę 25 maja sporo będzie się jednak działo także na zewnątrz Werk Areny. Obok hali, na parkingu dla VIP-ów wyrośnie prawdziwe festiwalowe miasteczko ze swoją własną sceną. Wystąpią na niej m.in. finaliści Konkursu Piosenki Dziecięcej, którego finał zaplanowano na 27 kwietnia. – Zagrają również nasze kapele ludowe, a także popularny zespół Ampli Fire czy Bartnicki Band. Na koniec Festiwalu planujemy wieczorną dyskotekę – mówił Gabriel Kopeć, członek Zarządu Głównego PZKO odpowiedzialny za organizację festiwalowej sceny „pod chmurką”. ▲

Ciąg dalszy na str. 3

NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup
danuta.chlup@glos.liv.e

„Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”. Wszyscy znamy to powiedzenie, choć niekoniecznie kojarzymy, skąd zostało zaczerpnięte. Sprawdziłam we wszechwiedzącym Internecie – to urywek wiersza poety i bajkopisarza Stanisława Jachowicza.

Autor „Chorego kotka” i innych popularnych wierszyków żył w XIX wieku, w czasach, kiedy tylko nielicznym dane było podróżować i porównywać domowe pielesze ze światowymi atrakcjami. Dziś jest zgola inaczej i w związku z tym słowa Jachowicza są jeszcze bardziej aktualne. Przypomniały mi się kilka dni temu, kiedy otrzymałam wiadomość z ratusza w Trzyncu, że w mieście znajduje się co najmniej dwieście budynków o cennej architekturze. Do takiego wniosku doszli architekci przeprowadzający analizę. Moją pierwszą reakcją było niedowierzanie: aż dwieście? W Trzyncu?

Są perły architektury, które od razu rzucają się w oczy i w których walory nie śmiemy wątpić – Hradczany w Pradze, Sukiennice w Krakowie, Wieża Piastowska w Cieszynie. Ale są też zabytki nie tak wypolerowane, nie tak pieczołowicie konserwowane, czekające latami na remont, opuszczone – a jednak posiadające ciekawą historię. Ostatnio takim właśnie budynkiem przyglądałam się podczas spaceru z przewodnikiem po Śląskiej Ostrawie, natknęłam się na nie, wertując w monografii o dawnych górniczych koloniach w Karwinie. Tak sobie myślę, że już niedługo nasycimy się zabytkami, które „każdy musi zobaczyć” i wtedy rozwinię się nowa gałąź turystyki, polegająca na odkrywaniu przyćmionego piękna i zapomnianej historii prowincjonalnych miast.

MEM TYGODNIA



• Jakiś czas temu nasz rysownik Maciej Maćkowiak zaprezentował swój pogląd na temat brexitu. Niekończąca się historia trwa dalej. A w sieci pojawił się taki właśnie mem. Szkopuł w tym, że brytyjska polityk może nie dotrzeć do czerwca... Fot. ARC

CYTAT NA DZIŚ



Tomáš Petříček
minister spraw zagranicznych RC

...

Potrafie dojechać do porozumienia zarówno z Zemanem, jak też Babišem

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego kanału na Youtube...



DZIŚ...

26

marca 2019

Imieniny obchodzą:
Larysa, Teodor
Wschód słońca: 5.38
Zachód słońca: 18.05
Do końca roku: 280 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Dobrego łotra (Dzień Janosika)
Przysłowia:
„Gdy się trawa zieleni w marcu, to jej nie ma w maju”

JUTRO...

27

marca 2019

Imieniny obchodzą:
Ernest, Lidia, Rupert
Wschód słońca: 5.36
Zachód słońca: 18.07
Do końca roku: 279 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień Teatru
Przysłowia:
„Gdy w Ruperta niebo jasne będzie, w lipcu takież czas pogody wszędzie”

POJUTRZE...

28

marca 2019

Imieniny obchodzą:
Aniela, Jan
Wschód słońca: 5.34
Zachód słońca: 18.08
Do końca roku: 278 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Chwastów
Przysłowia:
„Gdy chcesz poznać pogodę w czerwcu roku tego, uważaj jak będzie w Jana Damasceńskiego”

POGODA

wtorek

dzień: 6 do 8 C
noc: 2 do -2 C
wiatr: 1-4 m/s

środa

dzień: 7 do 9 C
noc: 2 do -2 C
wiatr: 1-4 m/s

czwartek

dzień: 6 do 8 C
noc: 4 do 1 C
wiatr: 1-4 m/s

Obyło się bez przetargu

Regionalne połączenia kolejowe do 2025 roku będą obsługiwały Koleje Czeskie. Władze województwa morawsko-śląskiego podpisały w piątek kontrakt z państwowym przewoźnikiem. Dopiero po upływie tego okresu rynek otworzy się także dla prywatnych firm.



• Wsiąść do pociągu... dobrze znano. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Jakub Unucka, wicehetman ds. transportu.

Koleje Czeskie uzyskały kontrakt dzięki tak zwanemu bezpośredniemu zleceniu, które uchwałyły władze wojewódzkie w ub. roku. Jednak po upływie okresu przejściowego, zgodnie z

(dc)

Głosowanie z polskim paszportem

Polscy obywatele, którzy mieszkają w Republice Czeskiej, mogą w tym kraju brać udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Pod warunkiem, że najpóźniej 14 kwietnia (do godz. 16.00) zostaną wpisani na listę wyborców. Prowadzą je urzędy miast i gmin. Opisyane wyżej zasady obowiązują także obywateli innych krajów Unii Europejskiej.

Jana Maškova, kierowniczka Wydziału Organizacyjnego i Administracyjnego Urzędu Miasta w Czeskim Cieszyńcu, podkreśla, że nie wystarczy figurować na aneksie do listy wyborczej sporządzonej przed wyborami samorządowymi. Kto figuruje tylko na tej liście, musi wnioskować o przeniesienie swoich danych na listę wyborczą do wyborów europejskich. Obcokrajowcy, którzy do tej pory nie byli



Fot. ARC

zapisani na żadnej liście, składają wniosek o zapis. Obie sprawy należy załatwić w urzędzie gminy lub miasta.

Każdy wnioskodawca musi stawić się osobiście i przynieść ze sobą dowód tożsamości oraz dokument poświadczający jego pobyt na terytorium RC. Czeskocieszyński Urząd Miasta pójdzie na rękę obcokrajowcom, umożliwiwiąc załatwienie sprawy także w niedzielę 14 kwietnia w godz. 8.00-16.00.

Wybory europejskie odbędą się 24-25 maja.

(dc)

Czekają na wnioski

Konsulat Generalny RP w Ostrawie przypomina o zbliżającym się terminie nadsyłania wniosków projektowych na drugie półrocze 2019 r. Termin ten upływie 15 kwietnia. Wnioski nadesłane później nie będą rozpatrywane.

Dofinansowanie można uzyskać w ramach funduszy na „szkolnictwo polskie za granicą”, „kulturę, opiekę nad miejscami pamięci narodowej oraz pozostałą działalność”, a także „opiekę” (zakup zniczy, wieńców i kwiatów w związku z upamiętnieniem miejsc związanych z życiem i działalnością Polaków za granicą czy uroczystościami na cmentarzach, jak również

Konsulat dokona wstępnej oceny nadesłanych ofert pod kątem wymogów formalnych oraz ich zgodności z celami polskiej polityki

Sprawka wandalą?

W mediach społecznościowych pojawiło się zdjęcie uszkodzonej drewnianej rzeźby, która stoi na nabrzeżu Olzy w Czeskim Cieszyńcu. Internauci nie szczędzą słów krytyki pod adresem nieznanego sprawcy, który – w ich mniemaniu – odciął figurze ręce wraz z trzymanym przez nią instrumentem – fletnią pana.

W Urzędzie Miasta ustaliliśmy jednak, że prawdopodobnie nikt nie uwziął się specjalnie na mitycznego bożka i nie odpiłował mu rąk. Uszkodzenie może być dziełem przypadku.

Rzeźba zrobiona jest z pnia drzewa, lecz ręce z fletnią były doklejane. Być może jakieś dziecko „powiesiło się” na nich i one odpadły – powiedziała Dorota Havlík, rzeczniczka ratusza. Brakujący element znajduje się w Urzędzie Miasta. Rzeźba zostanie naprawiona w ramach wiosennej konserwacji rzeźb plenerowych. Na okres przejściowy bożkowi doklejo-no tekstylne ręce i fletnię z kartonu.

(dc)

• Rzeźba ma prowizoryczne ręce i instrument. Fot. DANUTA CHLUP



89 000

koron zgromadzono w niedzielę podczas 19. edycji akcji charytatywnej „Misyjny kołacz”, zorganizowanej przez parafię katolicką w Trzyncu. Członkinie wspólnoty modlitewnej matek i inne wolontariuszki upiekły w domu postanki Pavly Golasowskiej 1100 kołaczy oraz ciastka. W niedzielę rozdawano wypieki przed kościołem, w zamian za datki na cele dobroczynne. Dochód zostanie rozdzielony na trzy projekty: „Adopcja na odległość” (parafia objęła adopcję troje dzieci), „Adopcja dla przyszłości” (organizacja pomagająca dzieciom w regionie trzynieckim) oraz ośrodek resocjalizacyjny, który prowadzi na Słowacji ks. Marian Kuffa.

(dc)

Fot. ARC P. Golasowskiej

Czas na Festiwal PZKO

Dokończenie ze str. 1

Obok trzynieckiej hali nie zabraknie też tradycyjnych stoisk, na których będą handlować członkowie Miejscowych Kół PZKO. Do ich prowadzenia zgłosiło się już 16 kół oraz Macierz Szkolna i „Beskid Śląski”. – Myślę, że 18 stoisk „nakarmi” wszystkich gości. W razie niepogody obok hali staną dwa wielkie namioty Radegasta, ale liczymy też, że dodatkowo wystawcy będą dysponowali własnymi namiotami dla swoich klientów. O tych szczegółach będziemy jednak jeszcze wielokrotnie roboczo rozmawiali – mówił Piotr Chrobólew, wiceprezes PZKO.

Stoiska gastronomiczne będą wyłącznie na zewnątrz Werk Areny, natomiast pod jej dach organizatorzy zaprosili Kluby Kobiet. – Nie będziemy mieli klasycznej wystawy rękodzieła, ponieważ nie ma tam

Przez poinformowała jednak, że tym razem nie będzie festiwalowego korowodu. – Zarząd podjął taką decyzję, ponieważ nie uda się zamknąć ulicy, byśmy mogli dojechać do Werk Areny. Ustalono też, że bilety w przedsprzedaży będą kosztować 150 koron, natomiast w dniu imprezy ich cena wzrośnie do 200 koron. Członkowie chórów i zespołów występujących na Festiwalu będą jednak mogli liczyć na darmowe wejściówki. Również dzieci do lat 15 w towarzystwie rodziców darmowo wejdą do Werk Areny – zaznaczyła Helena Legowicz.

(wik)

(wik)

Gry rozwijają umysł

Logiczne myślenie, strategia, spostrzegawczość, a także umiejętność przyjmowania porażki – takie cechy były potrzebne uczestnikom sobotniego zuchowego turnieju gier logicznych „IQ Open”.



• Aby wygrać w chińczyka, nie wystarczy mieć szczęście. Ważna jest też strategia.



• Gra w memory ćwiczy pamięć. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

W imprezie, która odbyła się w ośrodku nad zaporą Grabina w Czeskim Cieszynie, wzięło udział 52 zuchów z gromad zuchowych „Koniki Morskie” w Czeskim Cieszynie, „Wilczeta” w Karwinie, „Wesołe Ogniaki” w Olbrachcicach oraz „Mieszkańcy Zielonego Lasu” w Cierlicku i Hawierzowie-Błędowicach.

– Zuchowe „IQ Open” to akcja, na której staramy się, żeby dzieci rozwijały myślenie logiczne. Wszystkie

odbywa się w formie rywalizacji. Dzieci grają w domino, memory, kółko i krzyżyk, chińczyka, statki oraz układają puzzle. Każde dziecko określiło w zgłoszeniu, w jakich „dyscyplinach” chce uczestniczyć. Na tej podstawie stworzyliśmy plan rozgrywek, w których gra każdy z każdym. Tylko układanie puzzli jest dyscypliną indywidualną na czas – poinformowała „Głos” główna organizatorka turnieju, przyboczna Joanna Mitura. Jak dodała, pierwotnie podobna akcja była organizowana tylko wśród drużyn harcerskich. – W zeszłym roku po raz pierwszy posta-

nowiliśmy skorzystać z tej formuły również w odniesieniu do zuchów. Przygotowaliśmy dyscypliny odpowiednie do ich wieku i możliwości. Dzieciom bardzo się podobało, w tym roku kontynuujemy więc rozpoczęto dzieło – przyznała.

Jej słowa, w przerwie pomiędzy poszczególnymi grami, potwierdzali również sami uczestnicy. – Jest super! Nauczysz się tutaj nowych gier. To lepsze, niż siedzenie w domu – dzieliła się swoim entuzjazmem drugoklasistka Kaja Motyka z czeskokieszyńskich „Koników Morskich”. – Bardzo lu-

bię takie gry. Jeszcze ani razu nie przegrałam. Na pewno warto było przyjechać – przekonywała piątoklasistka Zuzanna Roman z cierlickiej gromady zuchowej.

Dla najlepszych organizatorzy przygotowali atrakcyjne nagrody, które zostały ufundowane z Funduszu Rozwoju Zaolzia. Sobotnia impreza stanowiła bowiem jedno z działań szerszego projektu Harcerstwa Polskiego w RC. – Zakupiliśmy gry dla trzech najlepszych w każdej dyscyplinie i w każdej kategorii. Zuchy podzieliłiśmy bowiem na dwie grupy – młodsze z klas 1.-2. i starsze z klas 3.-5. – sprecyzowała Joanna Mitura.

Zdaniem kadry instruktorskiej, takie imprezy, jak zuchowe „IQ Open”, nie tylko gwarantują dobrą zabawę i uczyć logicznego myślenia, ale także integrują środowisko zuchowe. Regularne zbiórki w gromadach to bowiem jedna rzecz, druga – to rozwijanie relacji z innymi. Kolejna okazja po temu nadarzy się już niebawem. Za dwa tygodnie zuchy wyjadą na biwak do Domu PZKO w Milikowie-Pasiekach. Łącznie natomiast będą uczestniczyły w obozach. ■

Wiosna z kwiatkiem i Moniuszką

Przyjęła się w Rychwałdzie już taka tradycja, że jak tylko nadejdzie wiosna, w miejscowym Domu PZKO odbywa się z tej okazji wieczór świetlicowy. Nie inaczej było w ub. niedzielę.

– Marcowe spotkanie świetlicowe w rychwałdzkim Domu PZKO tradycyjnie poświęcone jest wiosnie i paniom. Dziś to będzie paniom i jednemu panu, który nazywał się Stanisław Moniuszko – powiedział Ewa Hrnčif. Dodała, że w związku z 200. rocznicą urodzin kompozytora cały 2019 został ogłoszony uchwałą Sejmu i Senatu RP Rokiem Stanisława Moniuszki. – Moniuszko to jeden z najwybitniejszych twórców polskiego romantyzmu, kompozytor, dyrygent, organizator życia kulturalnego w Wilnie i dyrektor Opery Warszawskiej. Tworzył muzykę nacechowaną narodowo, nazywamy ją ojcem polskiej opery narodowej – mówiła pomiędzy poszczególnymi piosenkami Moniuszki, którymi zespół śpiewaczy „Rychwałdzianie” otworzył tegoroczne spotkanie wiosenne, konferansjerka.

– Utwory te mamy w repertuarze od dawna. Niektóre musieliśmy sobie jednak nieco odświeżyć – przyznał dyrygent i prezes Koła w jednej osobie, Władysław Rusek. Zabrzniwały m.in. „Pieśń wieczorna”, „Prząśniczka” i „Kozak” z partiami solowymi Haliny Gawlas i Waldemara Wieczorka.



• Każda pani otrzymała kwiatek w doniczce. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Po części poświęconej polskiemu kompozytorowi uwagę skupiono na obecnych w świetlicy paniach. – Za to, że w Kole pracują, pomagają, a przy tym w domu muszą się krzątać, trzeba je docenić. Dziękuję wam za to, co robicie – powiedział Władysław Rusek, wręczając działaczkom różnokolorowe pierwiosnki w doniczkach.

Tegoroczny wiosenny wieczór świetlicowy połączono z zebra- niem sprawozdawczym. Podsumowano imprezy, występy „Rychwałdzian”, współpracę z zespołem folklorystycznym „Familijo” ze

Skrzyszowa oraz Kołami PZKO w Lutyni Dolnej i w Orłowej-Porębie. Przedstawiciele tych dwóch ostatnich nie zabrakło w niedzielę w rychwałdzkim Domu PZKO. Mało tego, prezes dolnolutyńskiego Koła, Maria Sztwiertnia, przygotowała dla gospodarzy specjalny program. W pierwszej jego części przypomniła sylwetkę obchodzącego w marcu setną rocznicę urodzin Henryka Jasiczka oraz fragmenty jego poezji i prozy. W drugiej przeprowadziła wśród obecnych quiz geograficzny ze słodkimi nagrodami. (sch)



członków liczy MK PZKO w Rychwałdzie. Mimo to z własnych środków potrafi utrzymać dość dużych rozmiarów Dom PZKO. Od 1991 roku zainwestowało w niego ok. pół miliona koron. Pieniądze pochodzą z imprez, największą z nich jest festyn ogrodowy. Od kilku lat koło korzysta z dotacji Miasta Rychwałd, która wynosi 10-15 tys. koron rocznie. Prócz tego miasto wynajmuje siedzibę PZKO, w której notabene do 1980 roku działała polska szkoła, jako lokal wyborczy.

63

Z Karpętnej w świat

„Śląsk” „urodził się” w Karpętnej, a my mówimy „na Karpętnej”. Właśnie na Karpętnej zrodziło się marzenie o „Śląsku”, które później miało się ziścić – mówił w czwartek w Ustroniu Daniel Kadłubiec. Profesor wygłosił wykład dla słuchaczy tamtejszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Witold Koźdoń

2019 został ogłoszony Rokiem prof. Stanisława Hadyny, więc my także postanowiliśmy dołączyć do tych obchodów, jeden z wykładów poświęcając tej szczególnej postaci. Prelekcję wygłosi honorowy obywatel naszego miasta oraz honorowy członek Rady Programowej naszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, prof. Daniel Kadłubiec – mówiła rektor ustronińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Danuta Koenig.

W czwartkowy wieczór sala Muzeum Ustronińskiego z trudem pomieściła wszystkich gości. Prof. Daniel Kadłubiec dużo mówił zaś nie tylko o faktach z życia Stanisława Hadyny, ale także o jego rodzinnej Karpętnej. Prelekcję za tytułował zresztą „Z Karpętnej w świat”.

– W centrum Karpętnej, jak w każdej porządnej „dziejzinie” musiał być kościół, a obok gospoda i szkoła. Stanisław Hadyna wspominał, że pamięta wielką drabinę i wspinającego się po niej Jerzego Kaletę, który niczym Michał Anioł w Kaplicy Sykstyńskiej malował na fasadzie gospody Jana Kotasa głowę niesamowitego lwa. Lwa nierzmi z firmy Metro-Goldwyn-Mayer – mówił prof. Kadłubiec, zaznaczając jednak, że u Hadyny granica między fikcją a rzeczywistością często była bardzo płynna. – Profesor był niesamowitym gawędziarzem-beletrystą, dlatego dawać głowę, że tak było, jak napisał, to pierońskie ryzyko. Ale jego teksty czyta się genialnie – przekonywał.

Prawdziwa fikcja

Stanisław Hadyna urodził się 25 września 1919 r. Mimo, że w Karpęt-



• Czwartkowy wykład prof. Daniela Kadłubca dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku zorganizowano w jednej z sal Muzeum Ustronińskiego. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

nej przebywał niedługo, miejscowość stała się osią jego duchowego świata. – Profesor był człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym i niesamowicie wykształconym, a jednak właśnie Karpętną kojarzył z czymś najważniejszym. Była dla niego śródkiem i centrum świata. Wspominał, że gdy z zespołem „Śląsk” koncertował w Izraelu, wybrał się na spacer wzdłuż jeziora Genezaret. Szedł do Kafarnaum, gdzie stał dom Piotra i najstarsza żydowska synagoga. I wtedy stwierdził, że droga do Kafarnaum wygląda jak droga z Bystrzycy do Karpętnej. Proszę państwa, chciałem się o tym przekonać. Pojechałem do Izraela, byłem w Kafarnaum, kąpałem się w Genezaret i proszę mi wierzyć, że ta droga idealnie pasuje

do drogi z Bystrzycy do Karpętnej – wspominał prof. Kadłubiec.

– Czyli tutaj nie ma fikcji, a jest prawda – wtrąciła się obecna na prelekcji córka prof. Hadyny, Aisza. – Roman Ingarden napisał, że jeżeli fikcja jest genialna, to ona jest prawdą. Genialna fikcja staje się prawdą, bo zaczynamy w nią wierzyć – odpowiedział Daniel Kadłubiec.

Koncert na dwa głosy

Przed wojną Stanisław Hadyna mieszkał przy ul. Zamkowej w Cieszynie. Uczęszczał do tamtejszego gimnazjum i szkoły muzycznej. W 1938 r. podjął studia w Warszawie na dwóch kierunkach, socjologii i psychologii. Zbliżała się jednak wojna. Po jej zakończeniu osiadł

w Wiśle, gdzie wraz z ojcem zaczął uczyć języka angielskiego w tamtejszym liceum. Napisał nawet podręcznik do nauki tego języka.

W kolejnych latach Hadyna sprawował urząd szefa kultury w Wiśle, potem stanął na czele katowickiej agencji artystycznej Artos. W tym czasie napisał też nowelę „Niezastarte ślady”, na której podstawie Aleksander Ford nakręcił film „Młodość Chopina”. – I powiem państwu coś jeszcze. Jest marzec 1950 r. Dom Robotniczy w Bystrzycy. Budynek mieścił około dwustu osób, ale w tym dniu ludzie siedzieli na oknach. Wszystko dlatego, że przyjechali dwaj panowie, Stanisław Hadyna i Władysław Kędra. Hadyna mówił o Chopinie, a Kędra grał i było to coś nieprawdopodob-



• Aisza Hadyna podczas swego wystąpienia. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

święta Bożego Narodzenia i te były prawdziwie rodzinne. Byliśmy wszyscy razem z dziadkami, wujami i dwoma wилczurami. Było dużo muzyki i śpiewu i co najważniejsze prezentów. Ojciec uwielbiał

nego. Tego nie da się opowiedzieć. Bystrzyccy gorale siedzieli z otwartymi gębami. Było cicho, jakby makiem siał. To był koncert na dwa głosy; ludzki i fortepianowy. Tak wyglądał mój pierwszy kontakt ze Stanisławem Hadyną – mówił prof. Kadłubiec.

Zakon sztuki

30 czerwca 1953 r. z pomocą wojewody katowickiego Jerzego Ziętki, Zespół „Śląsk” otrzymał swą siedzibę i tego dnia Stanisław Hadyna przeniósł się z rodziną do Koszęcinu. Tamtejszy zamek nazwano później „zakonem sztuki” i „słoneczną republiką”.

– To była koncepcja genialna w swym idealizmie. W „Śląsku” pracowało się bezinteresownie. Nie jak dzisiaj dla pieniędzy, ale dla idei. To właśnie legło u podstaw „Śląska”, który miał wspaniałych pedagogów, zwłaszcza wybitną choreograf, Elwirę Kamińską z Bielska-Białej. Duet Hadyna – Kamińska był genialny – przekonywał prof. Kadłubiec.

Stanisław Hadyna miał 34 lata, gdy zaczął kierować „Śląskiem”. Był jego kierownikiem artystycznym i dyrektorem. Dla „Śląska” napisał około 300 utworów. I często są one szczytem mistrzostwa stylizacyjnego. – Hadyna powtarzał, że poprzecz „Śląsk” chce głosić prawdę o naszej ziemi. Ale by to robić, trzeba mieć ogromną wiedzę. Hadyna doskonale jednak wiedział, co jest istotą naszych „pieśniczek” i na co może sobie pozwolić, by stylizowane przez niego utwory nadał pozostawały zakorzenione w tej ziemi. Dużo by o tym mówił. Hadyna dożył w „Śląsku” do 49. roku życia. W 1968 r. został usunięty z zespołu. W życiu Hadyny skończyła się epoka dźwięku i sceny, a zaczęła epoka słowa. Odsunięty od „Śląska” Hadyna zaczął bowiem uprawiać literaturę – mówił prof. Kadłubiec. ■

AISZA HADYNA, CÓRKA STANISŁAWA HADYNY, WSPOMINA SŁAWNEGO OJCA

Zawsze był zajęty

Mój ojciec miał wielki talent, a pracował jak koń w zaprzęgu. Właściwie to nie miałam ojca. Nie pamiętam, by czytał mi bajki przed snem, albo odprowadzał do szkoły. Zawsze był zajęty. Kiedy komponował, trzeba było chodzić na paluszkach, nawet kiedy wyjeżdżaliśmy na wakacje z całą rodziną, był jakby nieobecny. Czytał, pisał i dyrygował, coś tam sobie nucił. To było też przyczyną, że był fatalnym kierowcą. W czasie jazdy często tworzył jakiś utwór muzyczny, zdarzało się, że odrywał rękę od kierownicy i dyrygował. Jazda z nim była prawdziwą męką. Miał też ciekawą metodę traktowania kamieni, które spotykał na drodze. Nigdy ich nie omiatał, tylko trąbił na nie i czekał aż

się same usuną. O ile wiem, żaden tego nie zrobił.

Ojciec w naszej rodzinie był zawsze centralnym i najważniejszym punktem programu napisanego przez życie. Wszystko musiało być podporządkowane jego pracy, nawet najsmaczniejsze kąski ze stołu przeznaczone były dla niego. Wszystko kręciło się wokół niego. To było przyczyną, że często z zadróżnością patrzyłam na ojców moich kolegów. Wystarczyło jednak, że znalazłam się na próbie, którą prowadził, albo na koncercie, którego był głównym sprawcą, a duma, wzruszenie i radość przyćmiewały wszystkie inne uczucia. Nie miałam ojca takiego, jak inne moje koleżanki i rzadko udawało się naszej mamie namówić go, aby coś zrobił

dla swoich dzieci, aby pokazał nam, że jest naszym ojcem. Po którejś takiej rozmowie skruszony zabierał nas na wycieczkę w góry. Była to niezapomniana przygoda i radość. Wróciliśmy z wypiekami na twarzy i opowiadaliśmy mamie, jaki to tatusz jest wspaniały i kochany. Przez całą drogę opowiadał nam różne historyjki z czasów wojny i robił zdjęcia. Te zdjęcia to robił z zamkniętym obiektywem i kiedy się zorientował, musieliśmy wracać do tych krówek, płotków, powalonych drzew i znów pozować. Nie lubiłam tego, ale czego się nie robi dla tak wyjątkowego ojca, który znalazł czas, aby nas zabrać w góry.

Prawdę mówiąc to nie pamiętam, czy była jeszcze jakaś wycieczka z nim, ale na pewno co roku były

robić niespodzianki. To mu zostało do końca życia. Każdy drobniaczek pakował osobno, żeby było więcej paczek pod choinką. Sam swoich nie rozpakowywał, dopóki nie nacieszył się naszą radością. (wik)

Pierwszy dyrektor na Havlíčka

Z postacią Fryderyka Kretschmanna spotkałam się ostatnio kilkakrotnie. Najpierw podczas lektury „Kalendarza Śląskiego 2019”, potem w związku z dyskusją nt. patrona czeskokieszyńskiej polskiej podstawówki, ostatnio zaś przy okazji zwiedzania najnowszej wystawy przygotowanej przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC.



• Marian Steffek zamieścił na wystawie m.in. zdjęcia klasowe z roku szkolnego 1926-27.
Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD, ARC OD

Beata Schönwald

W tym roku mija 160. rocznica urodzin Fryderyka Kretschmanna. Stąd m.in. bierze się zainteresowanie tą postacią – wyjaśnia Marian Steffek, autor wystawy o pierwszym dyrektorzce Polskiej Szkoły Ludowej i Wydziałowej w Czeskim Cieszynie oraz polskim działaczu narodowym i społecznym przełomu wieków XIX i XX.

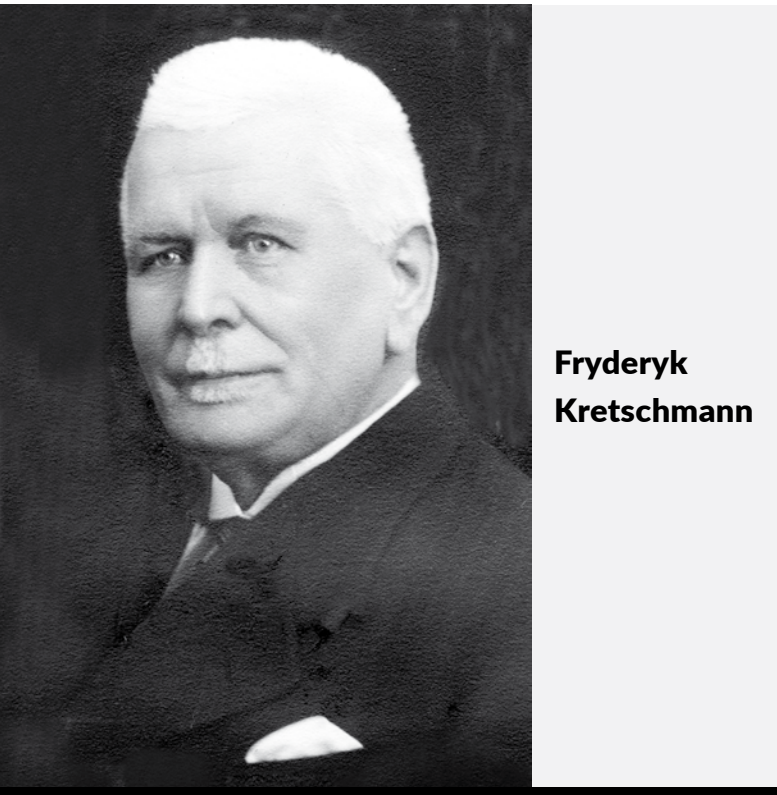
Nigdy nie spoczął na laurach

Kretschmann należał do tych nauczycieli, których wszędzie było pełno i bez nich nic się nie mogło wydarzyć. Na swojej pierwszej nauczycielskiej stacji w Jabłonkowie jako zaledwie dwudziestolatek założył chór męski i został jego dyrygentem. Po przeprowadzce do Dąbrowy przyczynił się do wy-

budowania miejscowego kościoła katolickiego, został jego organistą, powołał do życia dwa chóry, należał do grona założycieli miejscowej Polskiej Straży Ogniowej, a przez kilka lat był również członkiem Wydziału Gminnego i jego sekretarzem. Z kolei w Czeskim Cieszynie założył chór mieszany Koła Macierzy Szkolnej oraz katolicki chór kościelny, był także jednym z założycieli Chóru Towarzystwa Nauczycieli Polskich i jego pierwszym prezesem.

Jako nauczyciel Kretschmann też nigdy nie spoczął na laurach. Po podniesieniu kwalifikacji zawodowych udało mu się uzyskać zgodę na założenie Uzupełniającej Szkoły Przemysłowej z Polskim Językiem Wykładowym w Dąbrowie i nawet zostać inspektorem tego typu placówek. Również między innymi dzięki jego staraniom w Dąbrowie została w 1909 roku powołana do życia

Polska Szkoła Górnicza, a w 1910 roku Polska Szkoła Wydziałowa. Jako kierownik szkoły ludowej przyczynił się z kolei do jej przekształcenia ze szkoły utrakwistycznej w polską placówkę. Po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku wszystkie polskie szkoły w Dąbrowie zostały jednak zamknięte, w związku z czym podobnie jak wielu innych nauczycieli musiał szukać nowej posady. Znalazł ją w Czeskim Cieszynie, gdzie został kierownikiem biura Macierzy Szkolnej. – W 1924 roku został dyrektorem założonej przez Macierz Szkolną Polskiej Szkoły Wydziałowej. Początkowo nauka odbywała się w Domu Macierzy, gdzie obecnie mieści się polska księgarnia przy ulicy Čapka. W jednym z budynków przy ulicy Cieszyńskiej, gdzie obecnie mieści się polska księgarnia przy ulicy Čapka. W jednym z budynków przy ulicy Cieszyńskiej, gdzie obecnie mieści się polska księgarnia przy ulicy Čapka. W jednym z budynków przy ulicy Cieszyńskiej, gdzie obecnie mieści się polska księgarnia przy ulicy Čapka.



Fryderyk Kretschmann

urodził się 17 lutego 1859 roku w Orlowej. Do szkoły uczęszczał w Jarosławiu i Lwowie, seminarium nauczycielskie skończył w Cieszynie. Jako dwudziestolatek podjął pracę w szkole w Jabłonkowie, przez krótki czas uczył też w Mostach. W latach 1882-1920 był kierownikiem szkoły ludowej w Dąbrowie. Po podziale Śląska Cieszyńskiego przeniósł się do Czeskiego Cieszyna, gdzie od 1924 aż do emerytury w 1928 roku był dyrektorem Polskiej Szkoły Ludowej i Wydziałowej im. A. Osuchowskiego. W 1884 roku ożenił się. Miał dwoje dzieci. Zmarł 14 czerwca 1934 roku w Czeskim Cieszynie. Pochowany został na cmentarzu komunalnym w Cieszynie. Jego grób rodzinny został w 2007 roku wyremontowany dzięki staraniom ówczesnego prezesa Macierzy Szkolnej, Jana Brannego.

ły gmach Polskiej Szkoły Ludowej i Wydziałowej Macierzy Szkolnej im. Antoniego Osuchowskiego – przybliży Steffek.

Na wystawie poświęconej Kretschmannowi można znaleźć wiele dokumentów świadczących o jego szeroko zakrojonej pracy społecznej i zawodowej, a także zdjęcia archiwalne, które pokazują miejsca związane z jego działalnością w Jabłonkowie, Dąbrowie i Czeskim Cieszynie. Na jednym z paneli można obejrzeć nawet zdjęcia grupowe wszystkich klas polskiej szkoły w Czeskim Cieszynie w roku szkolnym 1926-27.

Do 18 kwietnia

Wystawa o Fryderyku Kretschmannie została otwarta w ub. czwartek i czynna będzie do 18 kwietnia, codziennie od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. Z siedziby Kongresu Polaków zostanie przeniesiona do budynku polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie. Jako ciekawostkę warto dodać, że Ośrodek Dokumentacyjny planuje przygotowanie również innej wystawy związanej z historią czeskokieszyńskiej podstawówki. W tym roku mija bowiem 170. rocznica urodzin jej pierwszego patrona, Antoniego Osuchowskiego.



POLSKI BIZNES (21)

Dla psa mięso i kości

Michael Tomanek jest właścicielem dwóch psów husky. Zanim razem z kolegą założył w Oldrychowicach firmę MaxBarf specjalizującą się w sprzedaży mięsa dla zwierząt, przez siedem lat pracował na giełdzie papierów wartościowych. Od wielkich pieniędzy postanowił jednak „ucieć” i połączyć pracę z hobby.

Praca na giełdzie była bardzo wyczerpująca umysłowo. To był powód, dla którego postanowiłem zająć się czymś takim, co będzie odzwierciedlać również moje zainteresowania. Ponieważ przez piętnaście lat grałem wyczynowo w piłkę ręczną, w grę wchodził sport. Drugą moją pasją były psy. Tak się złożyło, że zacząłem dogłębnie interesować się ich żywieniem i szukać dla nich najlepszego pokarmu. No i w końcu znalazłem. Mięso i kości – mówi pan Michael.

Dwadzieścia lat temu chyba nikt nie widziałby w tym nic odkrywczego. Dziś jednak, kiedy żywienie psów oparte jest prawie wyłącznie na suchej karmie, surowe mięso, wnętrzności i kości w diecie psa brzmią niemal niestosownie. Tymczasem żołądek psa przystosowany jest do przyjmowania właśnie takiego pokarmu. – Pies jest zwierzęciem mięsożernym. Mięso i kości są jego naturalnym pożywieniem, które dobrze służy jego zębom i układowi trawiennemu. Moim wyzwaniem było znalezienie mięsa dla psów najwyższej jakości. W Polsce trafiam na producenta, która takie mięso dostarcza na miejscowy rynek, a także do Szwecji, Danii i na Słowację. Przez rok kupowałem od nich mięso i testowałem go na swoich psie i czworonogach znajomych. Wszystkie dostawy były takie same, ani razu nie spotkałem się z mięsem „oszukiwanym” wodą. Po roku podpisałem więc umowę na wyłączność i od tamtego jestem jedynym sprzedawcą surowej karmy OriginalBarf na czeskim rynku – wyjaśnia Tomanek.

To był początek biznesu, w którym liczy się pies i jego zdrowa dieta. – Chcemy sprze-

dawać mięso najwyższej jakości. Wierzymy, że idąc w tym kierunku, pewnego dnia osiągniemy swój cel – mówi przedsiębiorca. Tym celem jest obudzenie wśród ludzi przekonania, że pies potrzebuje dla zdrowia mięsa i kości, a nie suchych granulki zawierających całą masę emulgatorów i konserwantów. – Ludziom, przyzwyczajonym do podawania psu suchej karmy, żywienie psa surowym mięsem wydaje się zbyt skomplikowane. Granulki są łatwe w przechowywaniu, mają długą datę ważności. Natomiast mięso trzeba trzymać w zamrażarce. Plusy karmienia psa mięsem i kośćmi są jednak niewspółmiernie większe. Pies o wiele lepiej je wchłania, co od razu widać po ilości stolca. Nie ma problemów z kamieniem nazębnym, a w razie wystąpienia uczulenia pokarmowego o wiele łatwiej rozpoznać, co jest alergenem – przekonuje pan Michael. Jak zauważa jednak, ludzie boją się zmiany. Tymczasem z karmy suchej na surową można przejść z dnia na dzień. Dzienna porcja mięsa powinna wynosić 2-3 proc. idealnej wagi psa.

Najpierw należy podawać mięso bez kości. Z początku można je nawet lekko podgotować. Kości wprowadza się później, ponieważ pies, który spożywał dotąd tylko suchą karmę, nie ma rozwiniętego refleksu, dzięki któremu kość nie stanie mu w żołądku ostrym kantem – radzi mój rozmówca. Zaznacza, że właściciele psów często zraża też to, że pies początkowo nie chce jeść mięsa. – Nie dziwny mu się. Bo to tak samo, jakbyśmy my latami jedli suche chińskie zupki, a tu nagle ktoś postawiłby przed nami roladę z indyka. Dlatego w razie jakichkolwiek wątpliwości najlepiej jest do nas zadzwonić i skonsultować problem – dodaje.

W firmie MaxBarf w Oldrychowicach można kupić wołowinę, cielęcinę, mięso z królika, jelenia, kury, gęsi, kaczki, indyka, a nawet ryby. W ofercie są też konserwy z wysoką (ok. 90 proc.) zawartością mięsa, odpowiednio zrównoważone mieszanki



• Michael Tomanek zaprasza do sklepu w Oldrychowicach. Fot. BEATA SCHÖNWALD

mięsa, wnętrzności, warzyw i owoców, suplementy diety dostarczające czworonogowi potrzebnych witamin i minerałów, a także psie przysmaki. – W tej chwili sprowadzamy 2-3 tony mięsa miesięcznie. Tylko 10 proc. sprzedajemy w regionie, reszta wędruje do Czech i na Morawy. Mieszkańcy Zaolzia mają tę wygodę, że cały asortyment jest dostępny w naszym sklepie w Oldrychowicach. Prócz tego raz w miesiącu rozwozimy towar własnym samochodem na dwóch trasach. Jedna obejmuje Cieszyn, Trzciniec, Wędrzynię i Bystrzycę, druga prowadzi do Frydka, Ostrawy i Hawierzowa – informuje Michael Tomanek.

(sch)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Podatki: były, są i będą

Zaledwie kilka dni pozostało do osobom fizycznym na złożenie zeznań podatkowych. Termin mija bowiem już 31 marca. Dotyczy to podatników, którzy nie korzystają z usług doradcy podatkowego. Ci, którzy z takich usług korzystają, muszą rozliczyć się z fiskusem najpóźniej 30 czerwca.

Zeznania podatkowe musi składać osoba fizyczna, której przychody w roku podatkowym przekroczyły 15 tysięcy koron, jeżeli nie są to przychody zwolnione z podatku lub przychody opodatkowane odrębną stawką. Obowiązek złożenia zeznania mają też ci wszyscy, których przychody nie przekroczyły wprawdzie 15 tys. koron, ale wykazywały tzw. stratę podatkową. Pomimo obietnic, które najróżniejsi politycy od lat składają wyborcom prowadzącym działalność gospodarczą, zabiegając o ich głosy, rozliczenie się z fiskusem wcale nie staje się prostsze ani łatwiejsze. Jest wręcz przeciwnie.

Warto dodać, że podatek dochodowy, który dotyczy zarówno osób fizycznych, jak i podmio-

tów prawnych, to zaledwie jeden fragment naszego systemu podatkowego. Poza nim istnieją inne podatki bezpośrednie, takie jak podatek od nieruchomości, drogowy, od spadków i darowizn czy podatek związany z przekazaniami nieruchomości. Sporo pieniędzy z naszych kieszeni wyciągają też podatki pośrednie, a więc przede wszystkim podatek od wartości dodanej (DPH) oraz podatek akcyzowy (spotrebni dań). Ten ostatni nakładany jest na oleje mineralne, spirytus, piwo, wino i wyroby z tytoniu.

Podatki są niemal tak stare jak historia ludzkości. Na przestrzeni stuleci przybierały one formę daniny, kontrybucji czy nawet haraczu. Dziś podatek to zjawisko, z którym mają do czynienia dosłownie wszyscy. Nie bez powodu niektórzy lubią mówić, że w życiu są tylko dwie pewne rzeczy: śmierć i podatki. Starożytny pisarz i filozof rzymski, Cyцерon, twierdził, że podatki są sprężyną państwa. W starożytnym Egipcie rolnicy przekazywali w formie podatków na potrzeby wojska i

administracji część zbiorów, a rzemieślnicy – część swoich wyrobów. Kupcy zaś składali daniny. Podatki bywały często bardzo dotkliwe. Dochodziło do buntów, w jednej z egipskich prowincji rozwścieczona ludność zabiła wszystkich poborców podatkowych. Przez następnych kilkadziesiąt lat nie zjawiał się tam podobno żaden wysłannik urzędu podatkowego, dzięki czemu prowincja bardzo dynamicznie mogła się rozwijać.

W średniowieczu system podatkowy i proces pozyskiwania podatków rozwinął się raczej niemrawo, możnowładcom łatwiej było zdobywać nowe majątki drogą wojen i podbojów, nie bez znaczenia były też dochody z posiadłości ziemskich, przywilejów monarszych i cel. Ale podatki obowiązywały stale, było ich mnóstwo i przybierały formę m.in. przeróżnych danin, myta czy tzw. pogłównego, czyli podatku płaconego na rzecz panującego od głowy, czyli od osoby. Najstarsze źródła historyczne mówią o konieczności płacenia np. tzw. poradnego albo

powołowego – był to podatek płacony od liczby radeł czy wołów, a później od powierzchni łąnów. Nowoczesny system podatkowy rozwinął się we Francji i Anglii. Podatek dochodowy wprowadzono w Wielkiej Brytanii już w XVIII wieku, a w Prusach w 1891 roku. W XIX wieku podatki stały się ważnym instrumentem polityki finansowej. Niewiele zmieniło się pod tym względem do dziś. Rządy lubią chwalić się sprawnym pozyskiwaniem podatków, bez których rządzą żaden budżet państwowy nie mógłby się już obejść, i które wracają do obywateli m.in. pod postacią przeróżnych świadczeń i inwestycji w służbę zdrowia, oświatę, kulturę, infrastrukturę, obronność itp.

Nasz system podatkowy nie jest najprostszy, ale daleko mu na przykład do systemu obowiązującego w Luksemburgu. Istnieje tam aż 18 stawek podatkowych. Najmniej skomplikowane systemy podatkowe mają natomiast te kraje, które zdecydowały się na wprowadzenie podatku liniowego, czyli Litwa, Estonia, Węgry,

Rumunia i Bułgaria. Stawki podatkowe w tych krajach są jednak różne, najniższy podatek liniowy ma Bułgaria – wynosi zaledwie 10 proc. W różnych krajach świata spotykamy się też z różnymi specyficznymi podatkami. I tak na przykład w Grecji trzeba płacić podatek od basenów. Fiskus przeprowadza tam ponoć kontrole przy pomocy zdjęć lotniczych i satelitarnych. Wraz z wprowadzeniem takiego podatku wzrosła sprzedaż brezentu w kolorze zielonym, który z góry przypomina trawę i pod którym można ukryć basen... Niemcy płacą podatek na rzecz Kościołów. Wierni, którzy się uchylają, tracą prawo do przyjmowania sakramentów. Podatek ten nosi nazwę wyznaniowego. W belgijskim regionie Walonia mieszkańcy odpowiadają za podatek od każdego przyjęcia z grilem. A w Korei Południowej wprowadzono podatek od poprawiania urody. Jeżeli poddajemy się tam np. zabiegowi powiększenia piersi czy korekcy nosa, musimy liczyć się z koniecznością uiszczenia 10-procentowego podatku. ▲

Dawniej młodzi, dziś seniorzy

Dawniej spotykali się tutaj w ramach Klubu Młodych, teraz postanowili założyć Klub Seniora. W sobotę w salce klubowej Domu PZKO w Wierzniowicach odbyło się pierwsze spotkanie panów w nieco starszym wieku. Imprezę, która miała raczej nieformalny charakter, zatytułowano „Rachowani wierzniowickich Józefów”.

Józef to chyba najbardziej popularne imię wśród wierzniowickich panów. Spośród sześciu, do których się dosiadałam, aż trzech świętowało niedawno (19 marca) swoje imieniny.

– Próbowaliśmy w domu policzyć Józefów i Józefy, których znamy z Wierzniowic. Stworzyliśmy całkiem pokazną listę – Władysław Adamczyk, skarbnik Koła i jeden z członków nowo związanego Klubu Seniora, wyciągnął kartkę, na której figurowało aż



• W tym samym pomieszczeniu kiedyś szaleli w rytmie disco. Teraz dają pierwszeństwo wspomnieniom. Fot. BEATA SCHÖNWALD

szesnaście Józefów i trzy Józefy. Z kolei Józef Kubatko przyznał, że był czas, kiedy w jego rodzinie było aż pięciu Józefów noszących to samo nazwisko.

Wierzniowicki Klub Seniora stoi jednak otworem dla wszystkich chętnych niezależnie od imienia. – Kiedyś organizowaliśmy tutaj dyskoteki znane na całą okolicę.

To było w czasach, kiedy muzyka z Zachodu nie była przez władze komunistyczne mile widziana. Działała też grupa muzyczna „Antytalenci”, która grywała m.in. na przyjęciach weselnych i urodzinowych, które niemal co weekend odbywały się w tutejszym Domu PZKO. Teraz jednak bardziej skupiamy się na wspomnieniach i dokumentowaniu dawnych czasów, na historii Wierzniowic i rodowodach ludzi, którzy tutaj żyli. Tak się bowiem składa, że często nie mamy już kogo zapytać o to, kto jest na starych fotografiach, bo to my jesteśmy najstarsi – przyznał Józef Kubatko, dawniej szef Klubu Młodych, obecnie zaś inicjator spotkań seniorów.

Koło PZKO w Wierzniowicach liczy obecnie ok. 50 członków. Głównie starszych. – Specyfiką naszego klubu jest współpraca z polskimi gmina-

mi, blisko współpracujemy z klubem wodniackim „Posejdon”, który regularnie korzysta z pomieszczeń Domu PZKO. Prócz tego naszą siedzibę udostępniamy też parafii dolnolutyńskiej, no i oczywiście, urządzamy własne imprezy – zaznaczył Józef Toboła, który, zanim przekazał pałaczkę Marcelowi Balcarkowi, przez 23 lata stał na czele wierzniowickich PZKO-wców. – Nasz rok rozpoczynamy od balu, który zawsze jest bardzo udany. W maju organizujemy wystawy odpustowe na św. Izzydora, patrona miejscowej kaplicy, następnie jest smażenie jajecznic, na które zapraszamy MK PZKO w Lutyni Dolnej, wycieczka, a jesienią ognisko pod dębina – przybliży Adamczyk. Nie ma natomiast już w kalendarzu imprez popularnych czerwcowych „Wianków”. Józef Kubatko uważa jednak, że nowy Klub Seniora mógłby przywrócić tę tradycję.

(sch)

Witkowice kontra Hrubec



Wczoraj po zamknięciu numeru zakończył się czwarty ćwierćfinałowy pojedynek ekstrakligi hokeja pomiędzy Witkowicami a Trzyncem. W Ostravar Arenie gospodarze zagrali z przysłówiowym nożem przy gardle, Stalownicy Trzyniec byli bowiem o krok od awansu. Gładkie prowadzenie Stalowników to zasługa m.in. rewelacyjnej postawy bramkarza Šimona Hrubca (na zdjęciu). (jb) Fot. PETR KOTALA

W SKRÓCIE

LM SIATKARZY: PÓŁFINAŁ W ŁÓDZI. Jak czytamy na oficjalnej stronie PGE Skry, w Łodzi, a nie w Bełchatowie siatkarze PGE Skry podejmą w półfinałowym meczu Ligi Mistrzów włoski zespół Cucine Lube Civitanova. Spotkanie w hali Atlas Arena zaplanowano na środę 3 kwietnia o godz. 18.00. Bełchatowianie, którzy w ćwierćfinale rozgrywek wyeliminowali rosyjski Zenit Sankt Petersburg, w półfinale trafią na jeden z najlepszych klubów Starego Kontynentu. Cucine Lube w ubiegłym sezonie sięgnęło po srebrny medal włoskiej Serie A, a w swoim dorobku posiada też cztery tytuły mistrza Włoch. **GORZKIE SŁOWA NA TEMAT KUBICY.** Jacquesa Villeneuve, mistrz świata Formuły 1 z 1997 roku, w gorzkich słowach skomentował powrót Roberta Kubicy do F1. – Myślę, że to straszne. To niedobra wiadomość dla tego sportu. Mówiłem o tym rok temu i podtrzymuję tę opinię – stwierdził. – F1 to szczyt, królestwa seria. Dostanie się do niej powinno być wyjątkowo trudne, niemal niemożliwe. To nie wygląda dobrze, gdy jeździł w niej kierowca z niepełnosprawnością, a tak jest teraz. (jb)

Plan minimum został zrealizowany

Zgodnie z oczekiwaniami – piłkarze ręczni Banika Karwina nie pozostawili nic przypadkowi, wygrywając obie domowe konfrontacje z Frydkiem-Mistkiem w ćwierćfinale ekstrakligi. – W sobotę chcemy postawić „kropkę nad i” – stwierdził zadowolony szkoleniowiec Karwiny, Marek Michalisko.

Janusz Bittmar

Obroncy mistrzowskiego tytułu na swoim parkiecie pokazali totalny szczyptorniak, górując nad regionalnym sąsiadem we wszystkich elementach gry. W sobotę karwiniacy pokonali rywali 30:21, w niedzielę w jeszcze lepszym stylu 34:23. – Plan minimum został zrealizowany. W dodatku obyło się w naszej drużynie bez kontuzji – skomentował pojedynek Michalisko. Goście o takim scenariuszu mogli tylko pomarzyć. Do ćwierćfinałowej serii z Karwiną z powodu kontuzji nie włączył się w niedzielę Mazur, a w trakcie walki z parkietu zszedł z grymasem bólu również Kocih – jeden z kluczowych ofensywnych zawodników w zespole trenera Jiře Ketrta. – Z Karwiną można nawiązać wyrównaną walkę tylko w najsilniejszym składzie. Niestety kontuzje pokrzyżowały nam plany – ocenił przegrane spotkania doświadczony szkoleniowiec Frydka-Mistka, Jiří Ketrť, który w przeszłości prowadził również Karwinę. W sobotę z powodu kary zawieszenia wypoczywał gwiazdor Banika, Michal Brůna. W drugim meczu doświadczony rozgrywający włączył się już do gry i znów należał do pierwszoplanowych postaci zespołu. W ofensywie brylowali w drugim meczu Jan Uřek i Matěj Nantl, którzy wspólnie zdobyli dla zespołu trzynaście bramek. Banik przede wszystkim jednak umiejętnie rozłożył siły pomiędzy całą siódmką, grając na



• Najwięcej bramek dla Banika zdobył w niedzielę Jan Uřek. Fot. IVO DUDEK

przemian środkowym atakiem pozytywnym i wypadami oskrzydłającymi. – Planu taktyczne zostały zrealizowane w stu procentach – skomentował swoich podopiecznych Michalisko, który w końcówce niedzielnego spotkania zdecydował się oszczędzić kluczowych zawodników, wprowadzając do gry młode wilki. Po kontuzji włączył się do gry m.in. Roman Chosik. – Prowadzimy 2:0, ale to jeszcze nie koniec. Przed nami mecz we Frydku-Mistku, który wcale nie będzie łatwą przeprawą – zaznaczył Chosik, zdobywca trzech bramek w niedzielnej walce. ▲

ĆWIERĆFINAŁ EKSTRAKLIGI

HCB KARWINA – FRYDEK-MISTEK 30:21

Do przerwy: 16:11. Karwina: Marjanović, Mokroš – Monczka, Chudoba 4, Jan Uřek 9, Solák 3, Zbránek 6, Nedoma 5, Chosik 2, Nantl, Jiří Uřek 1, Piątek, Pláček, Zamarski, Mucha, Noworyta.

HCB KARWINA – FRYDEK-MISTEK 34:23

Do przerwy: 17:11. Karwina: Marjanović, Mokroš – Nantl 5, Monczka 3/2, Solák 4, Mucha 1, Chosik 3/1, Zbránek 4, Nedoma 2, Pláček, Chudoba 2, Jiří Uřek 1, Jan Uřek 8, Piątek, Brůna, Noworyta 1.

Weekendowy serwis piłkarski: Wyjazdowa

DYWIZJA

HAWIERZÓW –**HERZMANICE 1:1**

Do przerwy: 1:1. Bramki: 39. Wojnar – 13. Václavík. Hawierzów: Směták – Chlopek, Igbinoba, Zbavitel – Klejnot, Wojnar, Zupko, L. Skoupý – Dawid (67. Bajzath), Malchárák (47. Velčovský), Förster.

Indianie rozpoczęli spotkanie rozkojarzeni, tracąc bramkę po niewyraźnym uderzeniu Václavíka, a na domiar złego marnując również rzut karny. Kapitan Tomáš Wojnar nie lubi pudłować z „jednastek”, ale tym razem właśnie tak zrobił. Ten sam piłkarz jeszcze do przerwy wyrównał, profitując

z podania Lukáša Skoupego. Druga połowa przebiegała pod dyktando gospodarzy, ostrawianie obronili się jednak po mistrzowsku. Futbol Herzmaniec w defensywie otarł się o geniusz dawnego Tatranu Preššov.

BRUNTAL –**DZIEČMOROWICE 2:2**

Do przerwy: 1:1. Bramki: 23. samob. Hrtánek, 58. Kovařík – 11. M. Macko, 84. Rapek. CZK: 48. K. Skoupý (D). Dziečmorowice: Kotrla – Frébort, Hrtánek, Skoupý, Gřegoř – R. Macko, Škuta, Mičola, M. Macko (67. Egri) – Puchel, Rapek.

Piłkarze Bruntalu w tabeli wyprzedzali Elektryków i ten krajo-

braz nie uległ zmianie również po końcowym gwizdku sędziego. Podopieczni trenera Josefa Jadrnego dogrywali mecz w dziesiątkę, a więc remis traktują w kategoriach sukcesu. – Każde spotkanie jest inne. Tydzień temu rozbiliśmy Ujście, teraz zmęciliśmy się z Bruntalem – skomentował zawody Jadrný. Punkt uratował przyjeźdnym po pięknej akcji indywidualnej Rapek.

PRZERÓW –**BOGUMIN 1:2**

Do przerwy: 1:1. Bramki: 10. Berký – 39. Padych, 57. Ferenc. Bogumin: Švrčina – Sittek, Moskál, Košťál, Švancer – Latocha (85. Poštulka),

Kubínski (68. Leibl), Palej, Ferenc – Fr. Hanus, Padych (91. Cieslawski).

Gdyby goście lepiej ustawili celowniki, nie musieli się denerwować do samego końca. A tak gospodarze zafundowali boguminiakom dreszczowicę na początek i w finale spotkania. W krytycznych momentach podopiecznych Martina Špički uratował świetny Švrčina, który zwłaszcza w końcówce spotkania popisał się kilkoma brawurowym interwencjami.

Lokaty: 1. Opawa B 36, 2. Slavičín 35, 3. Frydlant 32,... 7. Bogumin 27, 8. Dziečmorowice 26, 9. Hawierzów 25 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA**L. PIOTROWICE –****CZELADNA 2:2**

Do przerwy: 2:0. Bramki: 8. Urban, 30. Kubišta – 51. i 81. Váňa. Piotrowice: Majerczyk – Chwastek (57. Mareš), Gill, Ruisl, Alman – Makula, Hoffmann, Ostáš (79. Sikora), Kubišta – Urban, Hanusek (88. Paduch).

Dr Jekyll i Mr Hyde – dwa odmienne oblicza Lokomotywy w jednym meczu nie zdarzają się często. Niemniej w pojedynku z Czeladną gospodarze w drugiej połowie nie utrzymali dwubramkowej zaliczki, tracąc w głupi sposób dwie bramki i co za tym idzie – dwa punkty. – Zabrakło nam spokoju w poczy-



Współpraca z Robertem Lewandowskim wygląda coraz lepiej

Krzysztof Piątek,
napastnik piłkarskiej reprezentacji Polski

Jerzy Brzęczek: Jesteśmy zadowoleni



Fot. PZPN

Polscy piłkarze wywiązali się z roli faworyta, wygrywając w niedzielę w Warszawie również drugi mecz eliminacji Euro 2020. Po ubiegłotygodniowym zwycięstwie nad Austrią biało-czerwoni uporali się z Łotwą w znacznie lepszym stylu – 2:0. – Przed tym spotkaniem mieliśmy świadomość, że nie będzie to łatwy mecz i potwierdziło się to już w pierwszych dwudziestu minutach. Graliśmy wolno, dawaliśmy szansę na kontrataki. Na szczęście w drugiej połowie wyglądało to już lepiej, choć łątsze mieli świetną okazję przy 0:0, ale pomogła nam interwencja Kamila Glika. Jesteśmy zadowoleni, bo mamy sześć punktów, trzy strzelone gole i zero straconych – stwierdził na konferencji prasowej selekcjoner polskiej kadry, Jerzy Brzęczek (na zdjęciu). Polski szkoleniowiec chwalił współpracę pomiędzy Robertem Lewandowskim i Krzysztofem Piątkiem w ataku. – Współpraca z Roberta z Krzyżkiem była bardzo dobra. Na pewno nie będzie takich sytuacji, gdy Krzysztof będzie strzelał w każdym meczu. Miał swoje sytuacje, ale niestety za- brakło dokładności. Cieszę się, że mam napastników światowej klasy. Czują się coraz lepiej i rozumieją na boisku. Nie było dużo czasu i treningów, bo to nie jest tak jak w klubie. Z każdym zgrupowaniem, treningiem, przeciwnymi schematami ta współpraca i zrozumienie będzie jeszcze lepsza. (jb)

Rozpoczęła się era Michała Doleżala

Polscy skoczkowie narciarscy świętują zwycięstwo w Pucharze Narodów przyznawane dla najlepszej drużyny sezonu. Biało-czerwoni przypieczętowali sukces w sobotnim konkursie drużynowym w Planicy. Od poniedziałku w kadrze rozpoczęła się era bez trenera Stefana Horngachera, którego za sterem reprezentacji Polski zastąpił Czech Michal Doležal, dotychczasowy asystent.

Janusz Bittmar

Horngacher po trzech latach udanej współpracy z Polskim Związkiem Narciarskim postanowił nie przedłużać kontraktu. Kamil Stoch, trzeci skoczek klasyfikacji generalnej Pucharu Świata 2018/2019, wierzy w kontynuację dobrej passy. – Mam nadzieję, że po odejściu trenera Horngachera nie będzie nam niczego brakowało. Pewnie, że jest on nietuzinkową postacią i bardzo przydatną. Ten, kto ma go w swojej drużynie, jest szczęściarzem. Ja byłem nim dwukrotnie, bo wcześniej pracowałem ze Stefanem Horngacherem w kadrze juniorów, a teraz w momencie, kiedy jestem w kwiecie wieku. Cieszę się, że mogłem się jeszcze wiele u niego nauczyć i zdobyć doświadczenie. Mam nadzieję, że ta wiedza przyda mi się też w przyszłości – stwierdził Stoch. W podobnym tonie wypowiedział się też pozostał członkowie kadry.

Michał Doležal polskie środowisko sportowe zna praktycznie od podszewki. W polskiej kadrze do tej pory był odpowiedzialny m.in. za sprawy techniczne, rozwiązania technologiczne i nowoczesne metody treningowe. – Bardzo cenię sobie jego pracę, a przede wszystkim jego wiedzę na temat sprzętu, a szczególnie kombinizonów. On potrafi szukać lepszych



• Razem możemy wiele zdziałać! Polska kadra w komplecie. Fot. PZN

rozwiązań. Ma przy tym bardzo bogatą wiedzę na temat techniki skoków. Nie boi się wyzwani i to jest bardzo ważne. Poza tym potrafi znaleźć wspólny język z każdym – zapewnił Stoch.

41-letni Michal Doležal ubiegał się o posadę trenera polskiej kadry już trzy lata temu. Władze związku postawiły wówczas na Austriaka Stefana Horngachera, ale Doležal nie został się z kadrą, wręcz przeciwnie. Horngacher wykorzystał jego praktyczną wiedzę, doświadczenie z okresu startów w reprezentacji RC, przede wszystkim jed-

nak niesamowity zapał do pracy. – Współpraca z nim to czysta przyjemność – powiedział w jednym z wywiadów Doležal, zapytany o relacje z Horngacherem w kadrze. W rozmowie przed kamerami TVP w Planicy Michal Doležal tryskał pozytywną energią. – Nie boję się odpowiedzialności, jaka na mnie spoczywa – zapewnił. – Zawsze musimy iść do przodu, nie możemy stać w miejscu. Już za kilka dni zamierzamy rozpocząć przygotowania do następnego sezonu – zadeklarował nowy szkoleniowiec reprezentacji Polski. ▲

Klasyfikacja generalna PŚ 2018/2019

1. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 2085 pkt.,
2. Stefan Kraft (Austria) 1349,
3. Kamil Stoch (Polska) 1288,
4. Piotr Żyła (Polska) 1131,
5. Dawid Kubacki (Polska) 988....
14. Roman Koudelka (RC) 523 pkt.

wygrana Bogumina

niach defensywnych – ocenił zremisowane spotkanie szkoleniowiec Lokomotywy, Dušan Kohit, który w bramce postawił na polskiego golkipera Krystiana Majerczyka pozyskanego z Beskidu Andrychów.

CZ. CIESZYN –**SZONÓW 4:0**

Do przerwy: 1:0. Bramki: 37. Folwarczny, 55. Vlachović, 79. Zogata, 87. Sostřonek. Cz. Cieszyn: Pecha – Byrtus, Matuszek, Bolek, Bujok, Siekiera (55. Michalisko), Sostřonek, Vlachović (66. S. Zogata), Krucina (55. J. Zogata), Folwarczny, Šiška.

Piłkarze znad Olzy sięgnęli po pierwsze zwycięstwo w rewanżowej rundzie. Walczący o uratowanie skó-

ry Szonów w miarę trzymał się tylko w pierwszej połowie. Po zmianie stron gospodarze podkrętili tempo, nie dając szans rywalowi. Pomimo czterech bramek futbol w Czeskim Cieszynie daleki był od ideału. W następnych kolejkach, z silniejszymi przeciwnikami, podopieczni Lubomíra Luhovego muszą wspiąć się na dużo wyższy poziom.

DATYNIE DOLNE –**BRUSZPERK 1:1**

Do przerwy: 1:1. Bramki: 39. Gistinger – 25. Blahut. Datynie Dolne: Stach – Kučera, Gistingier, Stebel, Baláž, Rozsival (81. Čopák), Marek, Pištěk, Kaduch (72. Jaworek), Cenek, Čileček.

Dla ratujących się przed spadkiem gospodarzy, którzy w całym sezonie sięgnęli tylko po cztery zwycięstwa, remis z piąтым w tabeli Bruszperkiem graniczy z cudem. Poskutkowało terapia trenerem Richardem Benešem, która pozwoliła uwierzyć piłkarzom we własne możliwości.

Lokaty: 1. Frensztat p. R. 44, 2. Polanka 39, 3. Brđliční 36, 4. Piotrowice 33,... 8. Cz. Cieszyn 27, 13. Datynie Dolne 15 pkt.

IA KLASA – gr. B

Bystrzyca – Sl. Orłowa 1:0 (Liberda), Luczina – Stonawa 2:4 (dla gości: Zoller 2, Mančaf 2), Olbrachcice – Jablonków 1:1 (Chumchal

– Raszka), Śmiłowice – Wracimów 2:3 (dla gosp.: Baron, Cienčila), St. Miasto – Jistebník 2:3, Dobra – Libhošť 0:0, Hrabowa – Dobratice 3:2. Lokaty: 1. Bystrzyca 32, 2. Wracimów 28, 3. Stonawa 27, 4. Jablonków 23,... 7. Orłowa 20, 12. Śmiłowice 13, 13. Olbrachcice 12 pkt.

IB KLASA – gr. C

Mosty k. J. – Waclawowice 3:3, Zabłocie – Oldřychowice 1:0, Sucha Górna – I. Piotrowice 3:2, Gnojnik – Toszonowice 6:2, L. Piotrowice B – Nydek 0:1, Wierzniewice – Lutynia Dolna 3:1; mecz Sedliszcze – Wędrynia odbędzie się 1 maja. Lokaty: 1. Sucha Górna 33, 2. Lutynia Dolna 29, 3. Toszonowice 29 pkt. (jb)

W XXI wieku polska reprezentacja piłkarska uczestniczyła w ośmiu eliminacjach do wielkich turniejów. Pięciokrotnie Polakom udało się awansować.

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 25. 3. 2019

	Cieszyn, ul. Zamkowa	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169	
EUR	4,270	4,320	
USD	3,770	3,840	

	Bielsko-Biała, CH Auchan	kupno	sprzedaż
CZK	0,165	0,170	
EUR	4,240	4,340	
USD	3,750	3,850	

	Czeski Cieszyn, dworzec	kupno	sprzedaż
PLN	5,950	6,100	
EUR	25,550	26,150	
USD	22,500	23,200	

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 25. 3. 2019

	Bielsko-Biała, CH Auchan
E95	4,56 zł
ON	5,02 zł
LPG	1,94 zł

	Cieszyn, Circle K
E95	4,71 zł
ON	5,09 zł
LPG	2,14 zł

	Cieszyn, Shell
E95	4,79 zł
ON	5,07 zł

	Zebrzydowice, Orlen
E95	4,69 zł
ON	4,97 zł

	Czeski Cieszyn, Shell
E95	30,50 kc
ON	30,70 kc (wik)

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachćce, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1p@rka.cz).

Cheć pisać piękną historię



• Logo 100-lecia powstania śląskiego. Fot. mat prasowe

Promocyjny film, specjalna strona internetowa, prezentacja logo 100-lecia powstania śląskiego – to tylko niektóre elementy zainaugurowanych w ubiegłym tygodniu obchodów upamiętniających trzy powstania śląskie z lat 1919-1921.

Patronat nad tymi wydarzeniami objął prezydent RP Andrzej Duda, a Sejm ustanowił 2019 Rokiem Powstań Śląskich.

Początek rocznicowym obchodom data okolicznościowa konferencja w Muzeum Śląskim w Katowicach. – Śląsk jest wielki i dysponuje potężnym potencjałem. A my pokazujemy, że potrafimy mówić jednym głosem. Naszą ideą jest pokazanie, że trud powstańców nie poszedł na marne. Zachęcam więc wszystkich do czynnego udziału w upamiętnianiu bohaterskich czynów powstańców. Naszą ideą jest pokazanie, że trud powstańców nie poszedł na marne. Zachęcam więc wszystkich do czynnego udziału w upamiętnianiu bohaterskich czynów powstańców. Powołatem w tym celu specjalny referat i obiecuje, że nie zabraknie na to pieniędzy. To historyczny moment. Mamy szansę odczarować wreszcie powstania śląskie i jestem przekonany że zaczynamy pisać nową piękną historię – mówi marszałek województwa śląskiego, Jakub Chęstowski.

W trakcie konferencji przedstawiono niektóre wydarzenia mające przypomnieć trzykrotny zryw sprzed stu lat. I tak m.in. w nocy z 16 na 17 sierpnia – czyli dokładnie w rocznicę wybuchu I powstania śląskiego – na nocne zwiedzanie zaprasza Śląski Urząd Wojewódzki. Z kolei Zespół „Śląsk” podczas tegorocznej edycji Regionalnego Przeglądu Pieśni „Śląskie Śpiewanie” doda specjalną kategorię „utwory z czasów powstań”. Filharmonia Śląska i Muzeum Śląskie organizują też wyjątkowy koncert symfonii Henryka Mikołaja Góreckiego. Do tego planowany jest szereg przedsięwzięć dla młodzieży, m.in. mobilna wystawa historyczna czy gra miejska. **Wszystkie rocznicowe atrakcje można znaleźć na specjalnie w tym celu stworzonej stronie internetowej: www.powstania.slaskie.pl.**

(wik)

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachćce, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1p@rka.cz).



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – HAWIERZÓW: Denik niemy (26, godz. 19.00); **▲ TRZYNIEC:** Denik niemy (27, godz. 19.00); **SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** O slunečníku, měsíčníku a větrníku (26, godz. 10.00); **▲ CZ. CIESZYN:** Nowe szaty cesarza (27, godz. 10.00; 28, godz. 8.30, 10.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Ailo (26, 27, godz. 16.00); Maria, królowa Szkocii (27, godz. 17.30); Bohemian Rhapsody (26, 27, godz. 19.00); Żeny v běhu (26, 27, godz. 20.00); Dumbo (28, godz. 16.00); W domu innego (28, godz. 17.30); Léto s gentlemanem (28, godz. 19.00); My (28, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Glass Room (26, godz. 17.15; 27, godz. 20.00); Kapitan Marvel (26, godz. 19.30); Bohemian Rhapsody (27, godz. 17.15); LOVEni (28, godz. 17.45); Lodowe piekło (28, godz. 18.00); W domu innego (28, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** LOVEni (26, 27, godz. 17.30); Kapitan Marvel (26, 27, godz. 20.00); W domu innego (28, godz. 17.30); My (28, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Manželské etudy: Nová generace (27, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Léto s gentlemanem (28, godz. 17.30); Szczęśliwy Łazaro (28, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Jan wytresował smoka 3 (26-28, godz. 15.30); Kurier (26-28, godz. 17.30); Ciemno, prawie noc (26-27, godz. 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora

MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 26. 3. o godz. 15.30. **MILIKÓW-PASIEKI** – MK PZKO zaprasza swych członków i sympatyków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła w sobotę 30. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie występ przedszkolaków i dzieci szkolnych, wybory nowego zarządu. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza 2. 4. na wiosenną wtorkową wycieczkę. Proponowana trasa: Gródek – Filipka – Farma pod Filipką – Nawsie. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 8.20 do Gródku. Wycieczkę prowadzi Wanda Włgłasz, tel. 604 949 481. **▲** informuje, że odjazd na autobusową wycieczkę po Beskidzie Śląskim (Salmopol – Grabowa – Klimczok) jest w sobotę 30. 3. o godz. 7.00 z Karwiny, o godz. 7.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 7.35 z Trzycia (stary dworzec kolejowy). Jedziemy w kierunku Lesznej Górnej na Przełęcz Salmopolską. Proszę nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu i złotychkach. Info tel.: 605 239 165. **SUCHA GÓRNA** – MK PZKO organizuje 20. wycieczkę krajoznawczą w środę 29. 5. do Krenicy i Budatiny. W programie: zapoznanie się z biciem monet i medali w mennicy oraz z historią miasta w zamku krenickim, zwiedzanie zamku i Muzeum Druciarstwa w żylińskim Budatynie. Na wycieczkę zaprasza i zgłoszenia wraz z opłatą 525 koron (transport, bilety wstępu, obiad) przyjmuje do 30. 4. Alfred Lotter, tel. 605 587 986.

TKK PTTK „ONDRASEK”, PTTS „BŚ”, KMZC i KR „Przerzutka” – Zapraszają 30. 3. o godz. 10.00 na Raj Śladami Wojny Polsko-Czeskiej: Zebrzydowice – Orlowa – Stonawa – Cieszyn; 31. 3. o godz. 10.00 Cieszyn – Skoczów. Kontakt Z. Pawlik, tel. +48 783 499 837. **WĘDRYNIA** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 2. 4. o godz. 15.00 w Czytelni. W programie prelekcja Seweryna Krzywonia na temat: „W jaki sposób utrzymywać kondycję seniorów”.

WYSTAWY

JABŁONKOWSKIE CENTRUM KULTURY i INFORMACJI, Rynek Mariacki 1, Jabłonków: do 31. 3. wystawa Agnieszki Pawlitko pt. „Góralśka nuta”. Czynna w godzinach otwarcia placówki. **TRZYNIEC, BIBLIOTEKA, Lidická 541:** do 13. 4. wystawa fotografii Viktora Kopasza pt. „Przedmioty tymczasowe”. Czynna w godzinach otwarcia placówki.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: 28. 3. o godz. 17.00 zaprasza na wernisaż wystawa pt. „Wąłasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2:** do 31. 3. wystawa pt. „Architektura i kultura mieszkaniowa w czasach pierwszej republiki”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:** do 31. 7. wystawa obrazków na szkłe. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; Nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Orlowej-Lutyni, Polna 964:** do 30. 6. wystawa pt. „Neklidné hranice”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum:** do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z historii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „Grafika”, ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 9. 4. wystawa Marcina Cziomera pt. „Grafika niejedno ma imię”. Czynna: wt-pt: w godz. 10.00-16.00. **MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, T. Regeera 6, Cieszyn:** do 14. 4. wystawa Jądwigi Smykowskiej pt. „Całym sercem Cieszyńianka”. Czynna: wt, czw, so i nie: w godz. 10.00-14.00; śr, pt: w godz. 12.00-16.00. **WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** Czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

WYŚCZESNIAMY wszystkie rodzaje dachów. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

WYŚCZESNIAMY wszystkie rodzaje dachów. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: 28. 3. o godz. 17.00 zaprasza na wernisaż wystawa pt. „Wąłasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2:** do 31. 3. wystawa pt. „Architektura i kultura mieszkaniowa w czasach pierwszej republiki”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:** do 31. 7. wystawa obrazków na szkłe. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; Nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Orlowej-Lutyni, Polna 964:** do 30. 6. wystawa pt. „Neklidné hranice”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum:** do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z historii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „Grafika”, ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 9. 4. wystawa Marcina Cziomera pt. „Grafika niejedno ma imię”. Czynna: wt-pt: w godz. 10.00-16.00. **MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, T. Regeera 6, Cieszyn:** do 14. 4. wystawa Jądwigi Smykowskiej pt. „Całym sercem Cieszyńianka”. Czynna: wt, czw, so i nie: w godz. 10.00-14.00; śr, pt: w godz. 12.00-16.00. **WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** Czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

WYŚCZESNIAMY wszystkie rodzaje dachów. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

WYŚCZESNIAMY wszystkie rodzaje dachów. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

ŻYCZENIA

Ojcowski dom to istny raj
Dnia 26 marca 2019 obchodzi 94. urodziny nasz Kochany Tata, Brat, Starzik i Prastarzik
pan JERZY KRĘŻELOK
z Nieborów
Z tej okazji zdrowia, radości, pogody ducha, błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Bożej życzą córki Maria i Wanda z rodziną, synowie Władysław, Stanisław, Jan i Jerzy z rodzinami oraz wnuczeta i prawnuczeta. GŁ-184

Kochanej
DANIELI DRONG
życzenia stu lat w zdrowiu oraz spełnienia marzeń składają Józek, Gerhard i Kamil. GŁ-182

WSPOMNIENIA

Kto w sercu żyje, nigdy nie umiera.
Dnia 27 marca 2019 minie 10. rocznica śmierci naszego Kochanego
śp. RUDOLFA WAWRZYCZKA
z Piotrowic
Kto znał Jego szlachetne serce, niechaj razem z nami poświęci Mu chwilę wspomnień – proszą najbliżsi. RK-045

NEKROLOGI

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 21 marca 2019 zmarła w wieku 83 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Ciocia, Szwagierka i Serdeczna Przyjaciółka
śp. JAROSŁAWA JURSOVA
z Trzycia-Lyżbic, ostatnio zamieszkała w Czeskim Cieszynie
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 27 marca 2019 o godzinie 14.30 w kościele ewangelickim w Trzyncu. Zasmucona rodzina. GŁ-178

*Z każdego kąta żałosty człowieka ujmuję,
A serce swej pociechy darmo upatruję.*
Jan Kochanowski
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 marca 2019, dożywszy pięknych 86 lat, opuściła nas
śp. HELENA RETKOWA
z domu Łuka
Kochająca Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa i Ciocia
Babcia została pochowana obok swojego Męża Władka na cmentarzu w Trzyncu. Zgodnie z życzeniem Zmarłej pożegnanie odbyło się w gronie najbliższej rodziny. Pogrążona w smutku Rodzina. GŁ-174

*Zostańcie z Bogiem, koniec mojej doli,
i ziom się nie brońcie, kiedy serce boli.*
W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 22 marca 2019 zmarła w wieku 77 lat nasza Kochana Siostra, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka
śp. EWA GŁOMKOWA
z domu Fierłowa
zamieszkała w Czeskim Cieszynie-Mistrzowicach 63
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 28 marca 2019 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego Na Niwach w Czeskim Cieszynie na cmentarz w Cierlicku-Kościelecu. W smutku pogrążona rodzina. GŁ-182

W żalu pogrążeni oznajmiamy, iż dnia 24 marca 2019 roku odeszła od nas na zawsze nasza Kochana Żona, Mama, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia i Szwagierka
śp. OTYLIA CZUDEK
z Cieskiego Cieszyna
zamieszkała w Nawsiu na Słonecznym Wzgórzu
Pogrzeb Zmarłej odbędzie się w piątek 29 marca w kościele ewangelickim w Nawsiu o godzinie 13.00. Zasmucona rodzina. GŁ-183

Składamy serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym za wyrazy współczucia, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego zmarłego
śp. FRANCISZKA HUMLA
Szczególnie dziękujemy księdzu Kazimierzowi Płachcie za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. W smutku pogrążona rodzina. GŁ-180

PROGRAM TV

WTOREK 26 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.50** Niezwykłe losy **10.40** Jamamba (bajka) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.25** Wszystko-party **15.10** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podrózomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Zbuntowani (film) **21.50** Columbo (s.) **23.05** Taggart (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.55** David Attenborough **10.50** Królestwo natury **11.15** Z kucharką dookoła świata **12.10** Tajemnice domu życia **12.40** Nie poddawać się **13.35** Chcesz je? **13.50** Źródła Amazonki **14.20** Jeden dzień z tramwajem T3 **14.45** Terakotowa armia **15.35** Gdyby ściany mogły mówić **16.35** General Patton **17.20** Majestatyczne Alpy **18.15** Rzym w obiektywie fotografa **18.45** Wieczorynka **18.55** Przez ucho igielne **19.20** Skryta mowa pieniędzy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Skrzydła wojny **20.50** Doktor Radkin Honzák **21.50** Cztery słońca (film) **23.30** Wiktoria (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Ulica (s.) **10.05** Spece (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Weekend **22.35** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.25** Bez śladu (s.) **0.15** Mentalista (s.).

PRIMA
6.20 Psi patrol (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Droga do szczęścia (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Policjanci z centrum (s.) **22.50** Top Star magazyn **23.30** Policja w akcji **0.30** Komisarz Rex (s.).

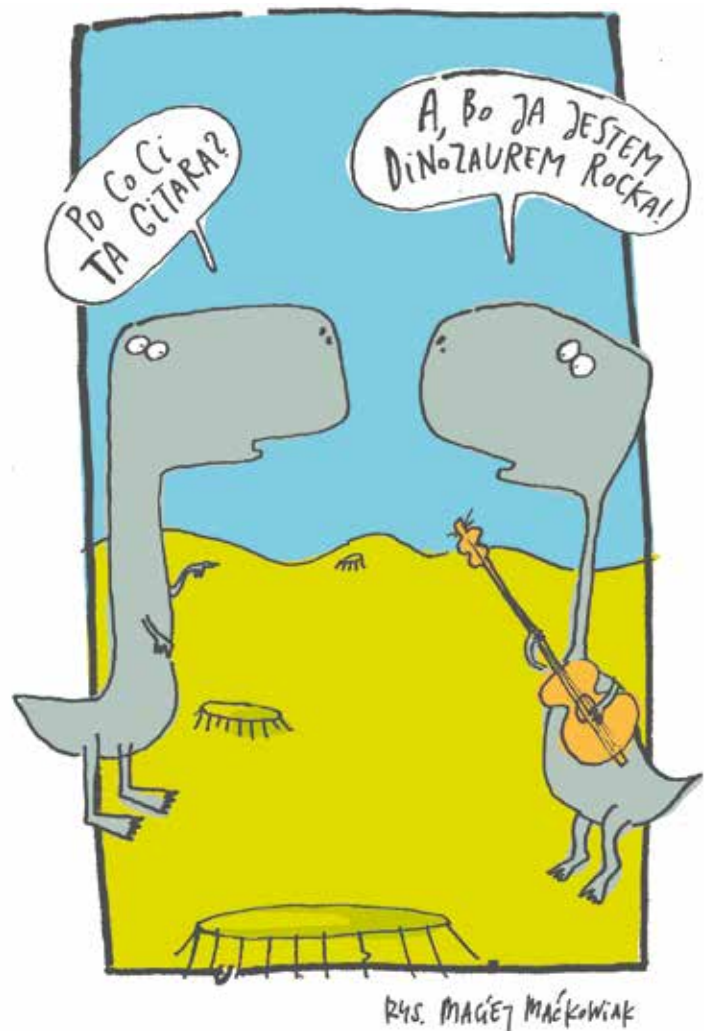
ŚRODA 27 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Wszystko, co lubię **11.05** O czarodziej-skiej Laskonce (bajka) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Macie nas w garści, dziewczyny (film) **14.45** Columbo (s.) **16.00** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podrózomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Najlepsze gąfy **21.20** Czarni baronowie (s.) **22.15** Grantchester (s.) **23.00** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.45** Kryminolog (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Gwatemala **9.55** Terakotowa armia **10.45** Itinerariusz Hitlera **11.40** Wielka ucieczka **12.30** Ostatnia szansa dla nosorożca północnego **13.25** Tajemniczy świat podziemi **13.55** Nasza wieś **14.20** Za wielskimi muzykantami **14.50** Folklorika **15.15** Magiczne góry **15.35** Kwartet **16.00** Miasto w obłokach **16.55** Klucz **17.25** Doktor Radkin Honzák **18.15** Granica w sercu **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.20** Turcja – brama Orientu **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po Arizonie **2**

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

WANDA SUSZKA

Pochodzę z Bystrzycy i mieszkam tu przez większość mojego życia, z wyjątkiem dziesięciu lat, które spędziłem z mężem w Nawsiu. Tam też urodziły się nasze dzieci, syn i córka. Niemal przez całe życie zawodowe pracowałem w szkolnictwie, tylko w latach 90. byłem przez jakiś czas prywatnym przedsiębiorcą. Pracowałem jako nauczycielka w polskich podstawówkach w Piosecznej, Jabłonkowie, Nawsiu, Mostach, Wędryni. W wędryńskiej szkole założyłam zespół śpiewaczo-taneczny „Uśmiech”. Jeździliśmy na festiwale, nawet do Koszalina. W 1997 roku objęłam stanowisko dyrektora w polskiej szkole w Milikowie. To była moja ostatnia placówka przed emeryturą.

Nie wyobrażam sobie, by miało nie być współpracy między szkołami i PZKO, bo przecież te placówki stanowią narybek Związku. W Milikowie-Centrum była ona naprawdę ścisła – dzieci już od przedszkola kilkakrotnie w ciągu roku pojawiały się na scenie Domu PZKO, organizowaliśmy wspólne bale. Osobiście współpracowałam z milikowskim Kołem przede wszystkim jako aktorka – przez ok. 10 lat grałam w tamtejszym zespole teatralnym.

Moja przygoda z PZKO-wskim teatrem rozpoczęła się o wiele lat wcześniej w Bystrzycy. Jako gimnazjalistka należałam do Klubu Młodych, który bardzo prężnie działał. Były spotkania, wieczory poezji, ale też teatr. Naszym reżyserem był nauczyciel Antoni Strzybny.

Po przejściu na emeryturę na powrót mocniej zaangażowałam się w pracę bystrzyckiego MK PZKO. Weszłam do zarządu, kiedy prezesem została Lucyna Škňouřil i praca społeczna nabrała rumieńców. Bardzo lubię gotować i dlatego z chęcią troszczę się o zaplecze kulinarne. Wraz z córką i koleżanką gotujemy kolacje na bal, posiłki na zebrania i inne imprezy.

Mam jeszcze dwie inne pasje. Pierwszą jest sauna, a drugą, najważniejszą, moje wnuki. Mam dwie wnuczki i dwóch wnuków, i bardzo lubię spędzać z nimi czas.



Fot. DANUTA CHLUP

KWADRAT MAGICZNY

Rozwiązaniem kwadratu magicznego jest dokończenie aforyzmu Stanisława Jerzego Leca: „Sztuka nie wymaga od artysty talentu, ale...”

- 1. but z drewna
- 2. rubin w pierścionku lub 21 w kartach
- 3. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- 4. wilk z „Księgi dżungli” Kiplinga
- 5. pszenicy placki weselne

Wyrazy trudne lub mniej znane: AKELA

	1	2	3	4	5
1					
2					
3					
4					
5					

MINIKWADRAT MAGICZNY

Poziomo i pionowo jednakowo:

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

- 1. klocki rodem z Danii
- 2. kwas plus alkohol
- 3. zamknięta dzielnica żydowska
- 4. orzeł po słowacku

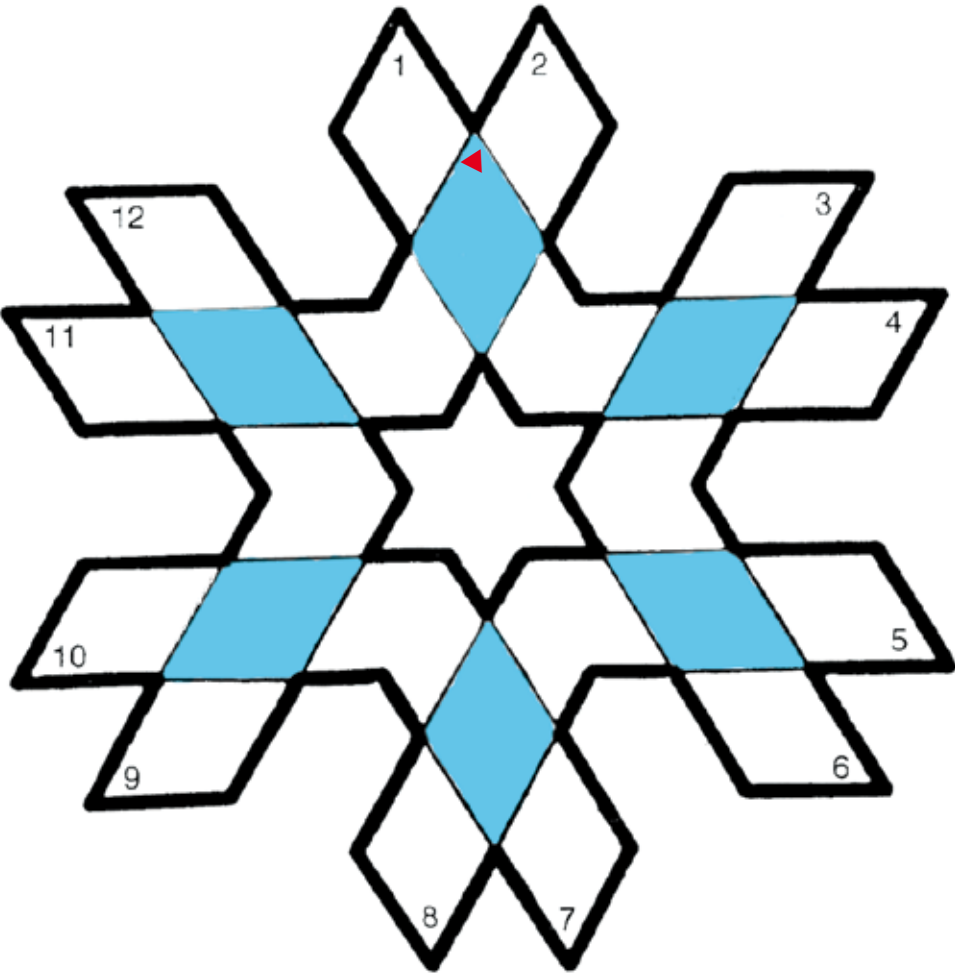
Wyrazy trudne lub mniej znane: ESTER

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem logogryfu jest dokończenie aforyzmu Stanisława Jerzego Leca: „Niedobrze wierzyć w człowieka, lepiej być go...”

- 1. - 4. zajęcie wokalisty
- 3. - 6. czasem puszcza, a czasem trzeba je mieć na wodzy
- 5. - 8. antonim degradacji
- 7. - 10. gulgoczący ptak
- 9. - 12. piaszczyste wzniesienie nad morzem
- 11. - 2. stan w północnej Brazylii

Wyrazy trudne i mniej znane: AMAPA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie losowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 5 kwietnia marca 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 12 marca 2019 otrzymuje Halina Adámkowa z Ostrawy. Autorem wszystkich zadań jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 12 marca: 1. URAN 2. RIKSZA 3. ASZNAN 4. NANA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 12 marca: 1. KOPA 2. OKULAR 3. PLAMKA 4. ARAB
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 12 marca: WŁADZY